

Andrzej Rachuba

<https://orcid.org/0000-0003-2822-6960>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Próba zrównania uprawnień litewskich urzędów hetmańskich za panowania Jana Kazimierza

Zarys treści

Celem artykułu jest pokazanie podejmowanych przez Jana Kazimierza Wazę prób zrównania kompetencji hetmanów litewskich, a tym samym ograniczenia władzy hetmana wielkiego. Król, oprócz podejmowania inicjatyw o charakterze prawnym, starał się osiągnąć zakładany cel przez nominację na funkcję hetmana polnego ściśle związanego z dworem Wincentego Korwina Gosiewskiego. Zwrócono również uwagę na negatywny skutek działań Jana Kazimierza Wazy na zdolności bojowe i operacyjne armii litewskiej.

Abstract

The aim of the article is to present the attempts undertaken by King John Casimir to make equal the powers of Lithuanian hetmans and thus to limit the authority of the Lithuanian grand hetman. To this end, the king, alongside with his legal attempts, appointed to the office of Lithuanian field hetman Wincenty Korwin Gosiewski, closely associated with the royal court. Attention also is paid to negative consequences of King John Casimir's actions for the combat and operational capacity of the Lithuanian army.

Słowa kluczowe: Wielkie Księstwo Litewskie, hetmani, Jan Kazimierz

Keywords: Grand Duchy of Lithuania, hetmans, John II Casimir Vasa

Problem wzajemnych relacji między hetmanami litewskimi nie jest wystarczająco zbadany. W zasadzie jednak, głównie na podstawie ustaleń Henryka Wisnera, uważa się, że w litewskiej rzeczywistości, w przeciwieństwie do koronnej¹, nie było formalnej podległości hetmana polnego w stosunku do hetmana wielkiego, a i tak ich realna władza, oczywiście w czasach wojny, uzależniona była od woli króla,

¹ P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, *passim*.

który dowolnie mógł przydzielać wojsko każdemu z nich². Oba urzędy w XVII w. były dożywotnie, choć już Zygmunt III próbował zmienić ów stan, jednak bez powodzenia, choć miał wsparcie części społeczeństwa Rzeczypospolitej (odnosiło się to bowiem także do hetmanów koronnych)³. Nie udało się ani uczynić z hetmaństwa funkcji (zamiast urzędu)⁴, ani zlikwidować dożywotności sprawowania go (choć takie postulaty pojawiały się nawet na Litwie)⁵, ani też umieścić ostatecznie (bo początkowo *passus* taki był) w akcie nominacyjnym na hetmaństwo polne dla Krzysztofa Radziwiłła w 1615 r. zasady podległości hetmana polnego wielkiemu, bo na to książę nie wyraził zgody, nie chcąc być podporządkowanym Janowi Karolowi Chodkiewiczowi⁶. Jedynie chwilowo powiódł się zaś zamysł Zygmunta III, by hetmanem wielkim automatycznie nie stawał się hetman polny, choć wzbudziło to wiele zastrzeżeń⁷. Już jednak Henryk Wisner wskazywał, że sprawa owej podległości hetmanów nie jest wcale taka prosta i jednoznaczna, ponieważ pomimo braku w przywilejach nominacyjnych na hetmaństwa formuły ją określającej, powszechnie zdawano sobie sprawę z wyższości hetmaństwa wielkiego nad polnym. Potwierdzało to sformułowanie wzięte z III Statutu Litewskiego o jego prerogatywach jako wodza całego wojska litewskiego oraz pospolitego ruszenia. To wszak hetman wielki był ważniejszy od polnego, gdy obaj znajdowali się w obozie, jemu podlegało pospolite ruszenie i komendanci twierdz, jeśli król nie postanowił inaczej, on sprawował sądownictwo nad żołnierzami, rozdawał wojsku tzw. chleby i leża zimowe, przewodniczył komisjom wojskowym i skarbowo-wojskowym⁸. Henryk Wisner wyciągnął więc z tego wnioszek, że hetman wielki był też zwierzchnikiem polnego, zwrócił jednak uwagę, że formuły o prerogatywach znajdują się również w aktach nominacyjnych na hetmaństwa polne. W żadnym z takowych aktów dla obu hetmaństw nie ma jednak wyszczególnienia, na czym owe prerogatywy polegają⁹. Zakładano widać, że obdarowani urzędami dobrze je znają i z pewnością tak było, acz niekiedy hetmani polni, zwłaszcza gdy należeli do grupy litewskich hegemonów lub ulubieńców królewskich, próbowali owe reguły zmienić lub naginać do swych potrzeb. Powodowało to wówczas zgrzyty w stosunkach między hetmanami, a i to uzależnione było od pozycji obu hetmanów

² H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 2: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004, s. 17, 26–35; A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni” 3, 1994, nr 3(11), s. 407.

³ H. Wisner, *op. cit.*, s. 33; P. Gawron, *op. cit.*, s. 244–256.

⁴ H. Wisner, *op. cit.*, s. 29.

⁵ A.S. Radziwiłł, *Memoriale rerum gestarum in Polonia 1632–1656*, t. 1: 1632–1633, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław 1968, s. 77; H. Wisner, *op. cit.*, s. 33; A. Rachuba, *Siły zbrojne...*, s. 405–406.

⁶ H. Wisner, *op. cit.*, s. 26.

⁷ *Ibidem*, s. 31–32.

⁸ A. Rachuba, *Siły zbrojne...*, s. 407–408.

⁹ H. Wisner, *op. cit.*, s. 26–28.

na scenie politycznej państwa, ich ambicji i możliwości przeciwdziałania poczynom uszczuplających im prerogatywy i „honor”. Niekiedy wystarczało jedynie przypomnieć „młodszemu” koledze o prerogatywach hetmana wielkiego, bywały jednak starcia bardzo ostre, czasem powodujące nawet konieczność interwencji władcy i sejmu¹⁰. Stan niejasności kompetencyjnej był zresztą korzystny dla króla, który – jako zwierzchnik sił zbrojnych Wielkiego Księstwa Litewskiego – mógł różnorodnie wywierać wpływ na wielkość, stan, podziały, podległość i teren operacji wojska, a także zakres uprawnień jego wodzów¹¹.

Obejmując w 1648 r. tron, Jan Kazimierz Waza zastał w Wielkim Księstwie Litewskim obu hetmanów – wielkiego Janusza Kiszkę i polnego Janusza Radziwiłła. Różnili się oni diametralnie – pierwszy był już człowiekiem w zaawansowanym wieku (miał ponad 60 lat), schorowanym i niezbyt ruchliwym, nierwącym się do wojaczki, acz z ogromnym doświadczeniem militarnym w wielu kampaniach przeciw Szwedom, Moskalom i Turkom¹². Drugi był zdecydowanie młodszymi (36-letni), rwący się do walki, chorobliwie pyszny, zadufany, przekonany o swoich wysokich umiejętnościach militarnych, które w rzeczywistości były niewielkie. Był jednak Radziwiłłem, synem i wnukiem hetmana, więc przeświadczonym, że już tylko z tego powodu należy mu się buława i naczelne dowództwo¹³. Wymusił też na zebranej latem 1648 r. konwokacji w Wilnie powierzenie mu władzy nad armią litewską tworzoną do walki z buntem chłopskim, który wybuchł na południowych kresach Litwy, a także powstaniem kozackim Chmielnickiego na Ukrainie¹⁴. Nie tylko nie zamierzał konsultować swych poczynań z Kiszką (a tym bardziej poddać się jego władzy), ale wręcz sabotował jego decyzje i przy pierwszej okazji zlikwidował zaciągnięte przez niego oddziały. Co prawda hetman wielki od czasu do czasu „budził się” niejako z letargu i zapowiadał przybycie do armii oraz włączenie się w prowadzone działania militarne, ale wobec niechętnego temu postawy Radziwiłła zapowiedzi nie zrealizował¹⁵. W ostry konflikt ze swym kuzynem, z którego ojcem przez wiele lat współpracował, wchodzić bowiem nie chciał. W tej sytuacji Janusz Radziwiłł przejął faktycznie wszystkie prerogatywy hetmana wielkiego. Był też święcie przekonany, że urząd ten przypadnie mu po

¹⁰ *Ibidem*, s. 27–28, 31–35.

¹¹ *Ibidem*, s. 17–35; A. Rachuba, *Siły zbrojne...*, s. 406.

¹² T. Wasilewski, *Kiszka Janusz*, w: PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 508–510; A. Rachuba, *Janusz Kiszka herbu Dąbrowa (ok. 1586–1654), hetman wielki*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 112–123.

¹³ H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655: wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 28, 33, 40–42.

¹⁴ *Ibidem*, s. 93–97.

¹⁵ A. Rachuba, *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 26–27; zob. korespondencję Radziwiłła z Kiszką: AGAD, AR, dz. IV, t. 16, koperta 188; *ibidem*, dz. V, nr 6760; *ibidem*, dz. VI, nr 36.

śmierci Kiszki, która nastąpiła 13 stycznia 1654 r. Tymczasem zdecydowanie negatywnie do niego ustosunkowany Jan Kazimierz, głównie z powodów politycznych, nie miał zamiaru automatycznie przekazać buławy wielkiej swemu jawnemu wrogowi i to mimo że ten odniósł kilka spektakularnych sukcesów w starciach z buntownikami i Kozakami. Gdy został do tego zmuszony, nie tylko zaprotestował, ale też postarał się o przydzielenie przez sejm Radziwiłłowi komisarzy, a przede wszystkim mianował hetmanem polnym podskarbiego wielkiego Wincentego Korwina Gosiewskiego¹⁶. Choć teoretycznie nie był to niebezpieczny przeciwnik dla potężnego Radziwiłła, pod skrzydłami którego zdobywał zresztą szlify wojskowe, to w praktyce jego pozycja była niezwykle silna jako podskarbiego wielkiego i ulubieńca królewskiego. Co więcej, Jan Kazimierz polecił mu stworzenie nowej dywizji wojska (tzw. lewego skrzydła), podległej tylko jego rozkazom. W tej sytuacji Gosiewski mógł lekceważyć polecenia hetmana wielkiego, funkcjonować samodzielnie jako wódz mający też – co było specyfiką litewską – istotny wpływ na artylerię, a jako podskarbi kontrolować wydatki Radziwiłła oraz zdobywać poparcie w wojsku przez odpowiednie jego opłacanie¹⁷. Janusz Radziwiłł natychmiast przejrzał królewską taktykę zmierzającą wyraźnie do ograniczenia jego władzy hetmańskiej. Podział wojska i skłócenie hetmanów w sytuacji śmiertelnego zagrożenia dla państwa ze strony Moskwy może być ocenione jedynie negatywnie i tak też postrzegali tę sytuację przynajmniej niektórzy ówcześni statyści¹⁸. Niezależnie bowiem od noszącej znamiona zdrady stanu działalności Radziwiłła – osłabiło to i tak niewielki potencjał militarny Litwy, sparaliżowało dowodzenie i operacje militarne. Co gorsze jeszcze, podział armii na dwa samodzielne skrzydła (tzw. prawe i lewe) szybko przyjął się i zaowocował wzajemną ich niechęcią, uniemożliwiającą praktycznie współdziałanie. Na dodatek Gosiewski oskarżył, nie bez podstaw, swego „starszego” kolegę o malwersacje finansowe, co dodatkowo zaostrzyło w końcu 1654 r. konflikt między nimi. Pogłębiła go jeszcze fatalnie przeprowadzona, tragicznie zakończona kampania zimowo-wiosenna 1655 r. wojsk litewskich, o co hetmani oskarżali się wzajemnie. Wreszcie Jan Kazimierz obiecał Gosiewskiemu buławę wielką, choć nie wiadomo kiedy – po śmierci czy też odsunięciu od władzy nad wojskiem Janusza Radziwiłła¹⁹.

¹⁶ H. Wisner, *Janusz Radziwiłł...*, s. 161–165.

¹⁷ A. Rachuba, *Wincenty Korwin Gosiewski herbu Korwin (zm. 1662), hetman polny*, w: *Poczet hetmanów...*, s. 138–139.

¹⁸ K. Bobiatyński, *Armia jako oręż hetmanów w polityce wewnętrznej w Wielkim Księstwie Litewskim w II połowie XVII wieku (lata 1654–1682) – wybrane zagadnienia*, „*Studia Historyczno-Wojskowe*” 3, 2009, s. 151–162.

¹⁹ A. Rachuba, *Wincenty Korwin Gosiewski...*, s. 139–140; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł...*, s. 166–184; K. Bobiatyński, *Armia jako oręż...*, s. 152; *idem*, *Bitwa pod Szklowem (12 sierpnia 1654 r.) – pytania i kontrowersje*, w: *Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jędrzyński, D. Koreś, J. Maroń, K. Widziński, Wrocław 2012, s. 87–105; *idem*, *Kampania zimowo-wiosenna wojsk Janusza Radziwiłła 1654–1655*, w: *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku*.

Śmierć tegoż nastąpiła, niestety dla Gosiewskiego, w czasie gdy przebywał on w więzieniu szwedzkim. Tragiczna zaś sytuacja militarna i polityczna państwa zmusiła króla do przekazania buławy wielkiej litewskiej nowemu wojewodzie wileńskiemu i regimentarzowi Pawłowi Janowi Sapieże, przy czym akt nominacji wydano mu z kancelarii koronnej²⁰. Starał się on początkowo współpracować z Janem Kazimierzem, ale gdy w czerwcu 1656 r. w obozie królewskim pod Warszawą zjawił się zbiegły z Królewca Wincenty Gosiewski, natychmiast doszło do zgrzytów i iskrzenia między hetmanami. Król polecił bowiem Sapieże przekazać hetmanowi polnemu oddziały należące przedtem do jego dywizji i roztoczył nad nią swą protekcję, faworyzując Gosiewskiego i jego wojsko względem Sapiehy. Co więcej, Gosiewski zaczął się dopominać spełnienia obietnicy królewskiej powierzenia mu buławy wielkiej, na co Sapieha nie mógł się zgodzić²¹. Kilkumiesięczna niedyspozycja Sapiehy związana ze złamaniem nogi w trakcie bitwy pod Warszawą umożliwiła zresztą Gosiewskiemu powiększenie podległej mu dywizji o chorągwie z prawego skrzydła, z których nie wszystkie wróciły później pod władzę hetmana wielkiego. Licząc na poparcie króla hetman polny lekceważył polecenia Sapiehy, przejął całkowicie kontrolę nad podległą mu dywizją nawet w sprawach tradycyjnie należących do uprawnień hetmana wielkiego, jak wydawanie listów przyповідnych, wyznaczanie leż zimowych, konsystencji, opłacanie chorągwi i sądownictwo²². Hetman wielki nie zamierzał się na to godzić, a nie mając innych możliwości zmuszenia króla (bo przecież bez jego akceptacji Gosiewski nie podejmowałby wrogich Sapieże kroków) do zmiany polityki, sięgnął po broń groźną na państwa – pomoc podległego mu wojska. Już na odbytym 25 sierpnia 1656 r. w Brześciu kole wojskowym prawego skrzydła podjęta została uchwała o wysłaniu do króla poselstwa, które m.in. miało wystąpić w obronie prerogatyw hetmana wielkiego i z atakiem na Gosiewskiego, domagając się zarazem kontroli jego wydatków jako podskarbiego²³. Ten bowiem naraził się nie tylko Sapieże, ale też

Prace ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 173–198; *idem*, *Listy Janusza Radziwiłła do króla o działaniach militarnych podczas wojny z Moskwą w okresie od lutego do kwietnia 1655 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 1, 2007, s. 205–221; *idem*, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, *passim*.

²⁰ A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 140; *idem*, *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierza (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica” 11, 1977, s. 81–107.

²¹ *Idem*, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 417, 421–422.

²² Haus-, Hof- und Staatsarchiv in Wien, Polen I, Karton 69, teka 2, k. 75–75v.

²³ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 422; *idem*, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655–1663*, Zabrze 2010, s. 35–36.

części tzw. starego zaciągu armii (którego większość znajdowała się w prawym skrzydle armii), gdy usunął jego komisarzy z leżących na Żmudzi, w województwach wileńskim i trockim, dóbr Janusza Radziwiłła przekazanych przez króla temuż wojsku 10 września 1655 r. Nie pozwolił też na wybieranie tzw. chlebów w dobrach królewskich leżących w tych województwach przez komisarzy prawego skrzydła, zupełnie lekceważąc uniwersały Sapiehy²⁴. Co więcej, Gosiewski zaczął podpisywać się tytułem „hetman WKsL” zamiast „hetman polny WKsL”, co miało z pewnością akcentować jego pretensję do buławy wielkiej²⁵. Ponieważ Jan Kazimierz nie wyrażał woli przywołania swego protegowanego do porządku, a wprost przeciwnie – jako wódz najwyższy scedował Gosiewskiemu swe uprawnienia, nakazując wojsku lewego skrzydła stosować się do uniwersałów hetmana polnego w kwestii wybierania tzw. chlebów, kasując zarazem uniwersały hetmana wielkiego, Sapieha, po zdobyciu 27 stycznia 1657 r. twierdzy tykocińskiej, zachęcił (a w każdym razie nie miał nic przeciwko temu) swych żołnierzy z tzw. starego zaciągu do zawiązania 1 lutego w Choroszczy konfederacji, do której sam też przystąpił. Nie był to pierwszy tego typu przypadek w dziejach, *novum* było zawarcie przez Sapiechę nieformalnego układu z podległymi sobie żołnierzami o wzajemnym poparciu zgłaszanych wobec władcy pretensji. Konfederaci wystąpili więc z gwałtowną krytyką Gosiewskiego i obroną uprawnień hetmana wielkiego, a ten interweniował w sprawie prawa wojska do dóbr radziwiłłowskich²⁶. Jednocześnie Sapieha postanowił odwołać się o wsparcie do szlachty, przeto po naradzie ze swymi stronnikami wśród senatorów i dygnitarzy w Brześciu, a także otrzymawszy ponowne poparcie wojska na sesji w Bielsku (6–10 marca), zwołał na 13 marca zjazd szlachty litewskiej z terenów niezajętych przez Moskwę, z Podlasia, a może też z Mazowsza oraz z Lubelszczyzny, choć dobrze wiedział, że to spotka się z dezaprobatą króla, którego zresztą o swym zamiarze nie poinformował²⁷. Jan Kazimierz, zapewne nie bez nacisków Gosiewskiego, z sukcesami prowadzącego kampanię przeciw Szwedom na Żmudzi²⁸, postanowił definitywnie

²⁴ *Idem*, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655–1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 7, 1997, s. 52–56.

²⁵ Zob. listy W. Gosiewskiego z tego czasu: AGAD, AR, dz. V, nr 4567; *ibidem*, dz. X, 354, nr 301, s. 4, 6, 10; Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 15, s. 452, 461, 463; *ibidem*, nr 16, s. 72–73; *ibidem*, nr 20, s. 411–415.

²⁶ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 51–70; *idem*, *Uwagi do problemu kampanii Wincentego Gosiewskiego w Prusach Książęcych jesienią 1656 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, nr 3, s. 171–181; *idem*, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 423; *idem*, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 36–38.

²⁷ *Idem*, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 424.

²⁸ A. Codello, *Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656–1660*, „Przegląd Historyczny” 57, 1966, nr 1, s. 51; K. Bobiatyński, *Rozwój kariery dowódczej Michała Kazimierza Paca na tle działań militarnych prowadzonych w Inflantach i Kurlandii w latach 1657–1660*, w: *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetletcie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś współpr. A. Ziemińska, Toruń 2007, s. 118–119.

przekazać mu władzę równą hetmanowi wielkiemu. Przeprowadził to na konwokacji w Częstochowie w początkach marca 1657 r., w której uczestniczyło podobno 24 senatorów²⁹. Podjęto wówczas uchwałę, że wobec istnienia kontrowersji między hetmanami litewskimi „*occasione* władzy hetmańskiej [...] ponieważ z obu stron około pomienionego urzędu hetmana wielkiego litewskiego zaszły różne po kilka razy na pismach, jako też ustne JKM deklaracje”, należy uregulować ową kwestię, utrudnia ona bowiem prowadzenie działań wojennych. Ponieważ zaś Sapieha już wcześniej przekazał część wojska Gosiewskiemu, pozwolił mu też dysponować przydziałem tzw. chlebów, należy więc to uszanować i utrwalić. Ostatecznym jednak rozwiązaniem sprawy podległości i uprawnień obu hetmanów miało być przekazanie przez króla Pawłowi Janowi Sapieżę przywileju na hetmaństwo wielkie z pieczęcią litewską (dotąd miał takową wydaną z kancelarii koronnej), w którym będzie zaznaczona prerogatywa hetmańska, ale pod pewnymi warunkami, których nie znamy w szczegółach, ponieważ stosowny akt zachował się jedynie częściowo³⁰. Z pewnością jednak chodziło o wyrażenie zgody na zrównanie w uprawnieniach i niekwestionowanie równości obu urzędów, choć dotyczyć to miało jedynie Sapiehy i Gosiewskiego. Anonimowy autor notatki na ten temat zapisał bowiem: „zabiegając zbytcej potędze hetmana wielkiego, hetmanowi polnemu *aequalis potestas cum supremo duce concessa*, lubo to na potym *retractatum* i według dawnych praw, aby *non nisi in absentia supremi ducis aequalem campiductor haberet potestatem* postanowiono”³¹. Z takimi propozycjami, spisany 8 marca w Górze Częstochowskiej i dyplomem na hetmaństwo, udali się do obozu Sapiehy pod Brześć komisarze: biskup wileński Jan Dowgiałło Zawisza i sekretarz wielki koronny Mikołaj Prażmowski³². Dotarli oni do Brześcia 18 marca, już po zakończeniu odbytej tu (ostatecznie trwała od 15 do 17 marca) konwokacji litewskiej, w której udział wzięli głównie stronnicy sapieżyńscy³³, a z której wysłano posłów do króla z twardymi żądaniem ukrócenia swawoli Gosiewskiego. Tym samym Sapieha miał poparcie nie tylko wojska, ale też części senatorów i szlachty. Co więcej, 19 marca dotarł do Brześcia również goniec moskiewski Afanasij Niestierow, któremu wojsko litewskie prawego skrzydła złożyło ofertę przejścia na służbę cara³⁴. Nie znamy szczegółów rozmów komisarzy królewskich z Sapieha, ale z całą pewnością nie zgodził się on na szantaż i zrównanie urzędów hetmańskich. Informacje o konwokacji brzeskiej

²⁹ L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów–Warszawa [1917], s. 109.

³⁰ LMAVB, f. 43, nr 430.

³¹ VUB, f. 1, nr D 1116.

³² LMAVB, f. 43, nr 630.

³³ J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1: *Lata 1656–1664*, oprac. i wstęp T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 116–117.

³⁴ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 40.

i podjętych na niej decyzjach zdecydowanie nie podobały się Janowi Kazimierzowi, który nie chciał nawet wysłuchać wysłanego do niego poselstwa. Uczynił to dopiero 2 maja, mając już jasność co do nowej sytuacji militarnej kraju w związku z powodzeniem ofensywy armii szwedzkiej, brandenburskiej i siedmiogrodzkiej, a także obawiając się przyjęcia przez dywizję Sapiehy służby u cara, o czym dość głośno było w Rzeczypospolitej³⁵. Konieczność skorzystania z pomocy armii litewskiej do odparcia najazdu wroga w Koronie wymagała przynajmniej częściowego spełnienia żądań wojska podległego władzy Sapiehy, co też król uczynił. Nie zamierzał jednak rezygnować z projektu zrównania uprawnień hetmańskich. Twarde stanowisko zajął jednak także hetman wielki, a koło generalne podległej mu dywizji, obradujące 12 maja 1657 r. w Prużanie, sformułowało nowe żądania wobec króla i hetmana polnego, uzależniając od ich spełnienia dalszą służbę. Domagano się m.in. przestrzegania kompetencji hetmana wielkiego i pisarza polnego litewskiego (też lekceważonego przez Gosiewskiego, gdyż nie dopuszczał jego urzędników do popisania oddziałów lewego skrzydła)³⁶. Wysłane z tymi żadaniami poselstwo wojskowe przybyło do króla będącego w Dankowie w początkach czerwca. Zdając sobie sprawę z tragicznego położenia militarnego, Jan Kazimierz nie mógł pozwolić sobie na zlekceważenie postulatów wojskowych i otwartą wojnę z hetmanem Sapiehą, zwłaszcza że nie mógł zupełnie liczyć na pomoc Gosiewskiego, przebywającego w Inflantach. W tej sytuacji 7 czerwca przekazał posłom wojska decyzję o zaakceptowaniu jego postulatów, w tym uprawnień hetmana wielkiego i pisarza polnego³⁷. Jednocześnie skierował list do Gosiewskiego, w którym potępił dotychczasowe postępowanie hetmana polnego w sprawie dóbr radziwiłłowskich i stwierdził wprost: „Więc że już i buława wielka WKsL oddana jw. wojewodzie wileńskiemu, hetmanowi w. WKsL, chcemy mieć i to, co za tym *subsequitur*, aby wszystkie prerogatywy i preminancje na ten urząd należące całe i zupełnie *in vigore suo* przy nim zostawały i abyś Uprzejmość Wasza i chlebów od jw. wojewody wileńskiego, hetmana w. WKsL rozdanych i naznaczonych, nie odmieniał i nie zabrania, i assygnacje na zapłatę wojska (jako wyraźnie chce mieć prawo) od wielkiego wodza wydane do siebie, przyjmował i do egzekucyi skuteczną zapłatę przywodził”³⁸. Tym samym król przyznał się do fiaska swych planów hetmańskich, choć wcale nie zrezygnował z walki z Sapiehą i prób ograniczenia jego władzy hetmańskiej. Nie zamierzał też respektować poleceń królewskich Gosiewski, zdając sobie z pewnością sprawę z ich tymczasowości, spowodowanej okolicznościami militarnymi. W tej sytuacji Sapieha znowu uruchomił do obrony swych prerogatyw podległą mu dywizję. Zapewne w końcu

³⁵ L. Kubala, *op. cit.*, s. 424–425; AGAD, AR, dz. V, nr 12770, H. Radziejowski do B. Radziwiłła, Klimczyce, 13 III 1657 r.

³⁶ AGAD, AR, dz. II, nr 1325.

³⁷ *Ibidem*, nr 1327.

³⁸ AGAD, AR, dz. III, koperta 5, nr 124.

sierpnia lub na początku września 1657 r. do Krakowa przybyli jej posłowie z kolejną listą żądań (jej szczegółów jednak nie znamy), w tym odnoszących się do uprawnień hetmana wielkiego. Jan Kazimierz zgodził się na spełnienie wielu z nich, ale nie potwierdził jednoznacznie kompetencji Sapiehy w istotnych dla niego kwestiach, tym samym wycofując się z wcześniejszych decyzji³⁹. Co więcej, zaniepokojony ugodową postawą króla, a mający bezwzględne poparcie swej dywizji, Gosiewski zorganizował jej wystąpienie w obronie swych uprawnień i poczynań. We wrześniu przybyło więc do króla także poselstwo lewego skrzydła armii, prezentując władcy długi zestaw skarg na poczynania Sapiehy, a także broniąc swego hetmana i jego działań⁴⁰. Król jakby czekał tylko na taką okazję. Już na radzie senatu w Warszawie 5 października 1657 r., w której z Litwinów uczestniczył jedynie biskup wileński Jan Dowgiałło Zawisza, król przeforsował uchwałę regulującą wzajemne relacje między Sapięgą i Gosiewskim. Postanowiono więc, że dywizja lewego skrzydła (Gosiewskiego) ma pozostawać wyłącznie pod jego zwierzchnictwem, nawet gdyby doszło do wspólnego działania obu dywizji z obu hetmanami. Dywizja ta nie będzie słuchała rozkazów hetmana wielkiego ani żadnych jego rozporządzeń. Nie będzie podlegała jurysdykcji sądowej Sapiehy, a gdyby obie dywizje działały wspólnie (czyli złączyły siły), w obozie zaś był obecny tylko jeden hetman, to on automatycznie przejmowałby pełnię władzy nad całością wojska. Zważywszy na fakt, że schorowany Sapieha niezbyt często osobiście dowodził swym wojskiem, za to Gosiewski był niemal stale przy swej dywizji, jasne było, że powyższe sformułowanie miało umożliwić mu dowodzenie całością wojska litewskiego. Co więcej, rada senatu postanowiła, że skoro najwyższym wodzem jest władca i jemu to przysługuje prawo wyznaczania tzw. chlebów i hiberny, to mimo iż w drugiej kolejności prawo do tego ma hetman wielki, aby nie dopuścić do pokrzywdzenia lewego skrzydła, przekazuje się pełną władzę w tej mierze Gosiewskiemu. On też miał mieć od tego momentu prawo samodzielnego suplementowania lub tworzenia jednostek wojskowych, a jako jedyne jego ograniczenie ustalono nieprzekroczenie komputu ustalonego na 15 tys. ludzi (stawek żołdu). To też mogło być bardzo korzystne dla Gosiewskiego rozwiązanie, w praktyce bowiem to on mógłby uprzedzać Sapięgę w tworzeniu nowych jednostek w miejsce zlikwidowanych lub utraconych w wyniku działań militarnych. Wreszcie zaś zabroniono przenoszenia jednostek z jednej dywizji do drugiej, co też uderzało w Sapięgę, który wciąż nie mógł się doczekać zwrotu kilku chorągwi „pożyczonych” przez Gosiewskiego z jego dywizji na wyprawę do Prus jesienią 1656 r.⁴¹ Decyzja króla z 5 października, oparta na uchwale rady senatu, była w gruncie rzeczy wypowiedzeniem wojny hetmanowi wielkiemu i jego

³⁹ *Ibidem*, nr 1343; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 42.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. III, koperta 5, nr 1333.

⁴¹ AGAD, AR, dz. II, dissoluta; NGAB Grodno, f. 1663, inw. 1, nr 411, k. 61–62v; LMAVB, f. 17, nr 12, k. 178–180; A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 425.

dywizji. Sapieha rękawicę podjął i na przełomie października i listopada zwołał koło generalne swej dywizji, na którym podjęto decyzję o zawiązaniu konfederacji. Nie znamy, co prawda, jej szczegółowych postulatów, ale z pewnością tradycyjnie domagano się żołdu, prawa do dóbr radziwiłłowskich, sejmu, a zapewne też zachowania uprawnień hetmana wielkiego. Bez wiedzy, a tym bardziej zgody króla Sapieha zwołał też na 12 listopada 1657 r. kolejny zjazd senatorów i szlachty w Brześciu, by omówić sytuację polityczno-militarną kraju, politykę państwa (króla), a także wypracować stanowisko wobec kluczowych jego problemów. Zjazd ten, zgodnie z intencją hetmana wielkiego, zdecydowanie krytycznie ocenił działania Jana Kazimierza i jego doradców. Co więcej, na prośbę delegacji konfederatów zjazd 15 listopada zgodził się poprzeć ich postulaty i 18 tego miesiąca wysłał do króla wojewodę witebskiego Władysława Wołłowicza z litanią żądań i pretensji, wśród których było również domaganie się poszanowania prerogatyw hetmana wielkiego i urzędników wojskowych. Grożono w tej sytuacji wypowiedzeniem przez wojsko służby oraz przejęciem sterów rządów na Litwie, by ratować kraj, co było zawoalowaną groźbą szukania protekcji moskiewskiej⁴². Żądania wojska artykułowane przez zdecydowanie popierającą je konwokację litewską wywołały oburzenie monarchy, ale dość szybko doszedł on jednak do przekonania, że musi zmienić swe podejście do przedstawionych mu postulatów i ogólnie do prawego skrzydła armii oraz jego dowódcy, ponieważ opozycja litewska dysponuje zbyt potężną siłą. Przynajmniej więc częściowo starał się udobruchać żołnierzy tzw. starego zaciągu i więcej nie prowokować hetmana wielkiego, od którego domagał się udzielenia pomocy biskupowi łuckiemu Janowi Stefanowi Wydźdze, wysłanemu do wojska w celu przekonania go do zakończenia konfederacji⁴³. W zaistniałej sytuacji nie było jednak szans na przeprowadzenie zrównania obu hetmanów w ich uprawnieniach, skoro Sapieha zdecydowanie temu się sprzeciwiał i było wiadomo, że zrobi wszystko, by do tego nie dopuścić. Bez jego pozyskania nie było też szans na uspokojenie podległego mu wojska, a co więcej, na wypełnienie warunków traktatów welawsko-bydgoskich (odnoszących się do dóbr radziwiłłowskich), których zresztą Sapieha nie chciał zaakceptować, co groziło potężnymi problemami o skali międzynarodowej. Król postanowił więc pozyskać sobie przychylność hetmana wielkiego, by tym samym oderwać go od skonfederowanego wojska i spacyfikować je przy jego pomocy. I rzeczywiście, Sapieha udzielił wsparcia wspomnianemu biskupowi Wydźdze, uspokoił też związanych z nim senatorów i szlachtę, zebranych na kolejnym zjeździe (konwokacji) w Kamieńcu Litewskim (15–20 stycznia). Z całą pewnością ceną za to było definitywne wycofanie się Jana Kazimierza z planów zrównania prerogatyw

⁴² AGAD, AR, dz. II, nr 1338; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 58; *idem*, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 425.

⁴³ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 45–47.

hetmańskich, nominacje na urzędy (zwłaszcza podkanclerzego) dla stronników Sapiehy, a wreszcie obietnica zwrotu wydatków poniesionych przez hetmana wielkiego na potrzeby obronności kraju, a chodziło o niebagatelne kwoty⁴⁴.

Mając dowód na chęć współpracy Sapiehy, Jan Kazimierz postanowił pogodzić obu litewskich hetmanów, zapewne licząc, że będzie to szansa na ułożenie między nimi stosunków formalnych. Okazją stała się zwołana na 20 lutego 1658 r. konwokacja w Warszawie, na którą Gosiewski przybył 28 lutego, a Sapieha dopiero 5 marca. Z pewnością owo opóźnienie było celowe, spowodowane chęcią oceny poczyniań króla w sprawach istotnych dla wojewody wileńskiego, zwłaszcza nominacyjnych na ważne urzędy państwowe oraz potwierdzenia dóbr radziwiłłowskich dla wojska tzw. starego zaciągu. Od tego zresztą uzależnił zgodę na ratyfikację traktatów welawsko-bydgoskich z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem. Już 2 marca zatem król rozdał obie pieczęcie litewskie – niezgodnie z prawem, bo nie na sejmie. Podkanclerzym został jeden z najbliższych współpracowników hetmana wielkiego – Aleksander Naruszewicz, monarcha wydał także Sapieżę specjalną asekurację, że jego podpis pod aktem traktatu z elektorem nie będzie w niczym ograniczał praw tzw. starego zaciągu do dóbr po Januszu Radziwille. Dzięki mediacji królewskiej doszło też wreszcie 9 marca do pogodzenia się hetmanów, a dzień później do „kompozycji” między nimi⁴⁵. Niestety, nie znamy jej warunków, ale z pewnością Wincenty Gosiewski musiał pogodzić się z pozostawieniem w rękach Sapiehy istotnych uprawnień hetmańskich. Dowodem zgody hetmanów był udział Gosiewskiego w obradach komisji wojskowej w Brześciu, która trwała od 4 do 16 kwietnia, w wyniku której wojsko prawego skrzydła zgodziło się na pozostanie w dalszej służbie⁴⁶.

Niestety, owa zgoda nie potrwała zbyt długo, co było jednym z powodów, dla których hetman wielki nie udzielił pomocy polnemu, gdy ten, wbrew zresztą poleceniu Sapiehy, rozpoczął działania wojenne przeciw siłom moskiewskim jesienią 1658 r., co zakończyło się klęską pod Werkami i niewolą Gosiewskiego⁴⁷. Wówczas to okazało się, jakie były rzeczywiste intencje Jana Kazimierza względem Sapiehy, któremu nie pozwolił na przejęcie władzy nad dywizją lewego skrzydła i sam wyznaczył mu dowódców (najpierw Samuela Komorowskiego, potem Michała Kazimierza Paca), przyznając im dużą niezależność względem hetmana wielkiego, także w istotnych dla niego kwestiach rozkazów, chlebow, hiberny i sądownictwa. W praktyce więc dowódcy – regimentarze, a nie hetmani polni! – tzw. dywizji żmudzkiej mieli taką samą władzę nad swym wojskiem jak hetman wielki nad swoim, pomimo jego niezadowolenia. Objawiał to zresztą na każdym kroku, pozostając w zasadzie w stanie permanentnej wojny z królem. Wciąż też korzystał

⁴⁴ *Ibidem*, s. 47–49.

⁴⁵ J.A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 153–154; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 59–60.

⁴⁶ J.A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 157–158; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 60.

⁴⁷ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 426.

z poparcia w tych kwestiach swej dywizji, zwłaszcza że twardo bronił prawa tzw. starego zaciągu do dóbr radziwiłłowskich i konsystencji. Ponownie więc nastąpiła seria wystąpień wojska Sapiehy w obronie jego prerogatyw, zaczynając od sesji generalnej w Mostach 21 marca 1659 r. Po raz ostatni zaś Sapieże udało się wykorzystać wojsko do obrony swych interesów w tzw. konfederacji drohiczyńskiej w 1660 r. Bardziej jednak zależało mu na żądaniach finansowych, bo w kwestii uprawnień to nie miał już chyba złudzeń, że król nie dopuści do przekazania mu pełni władzy nad armią litewską. Sytuacja Sapiehy uległa zmianie, gdy we wrześniu 1661 r. doszło do zawiązania przez obie dywizje kolejnej konfederacji, tzw. Związku Braterskiego. Jednym z ważniejszych jego dezyderatów było składanie przez hetmanów przysięgi, a samemu Sapieże odmówiono prawa dowodzenia armią. Ostatecznie konfederację po dwóch latach udało się rozwiązać i hetman wielki wrócił do wojska, ale mianowany hetmanem polnym Michał Kazimierz Pac zachował daleko idącą samodzielność w dowodzeniu lewym skrzydłem, choć trzeba przyznać, że często konsultował swe poczynania z Sapiehą. Wrogość walczących o hegemonię na Litwie Paców z Sapiehami nie pozwalała na bliższą współpracę między hetmanami. Gdy jednak 30 grudnia 1665 r. Paweł Jan Sapieha zmarł, hetman Pac szybko zlikwidował problem dwuwładzy hetmańskiej, znosząc podział armii na dywizje⁴⁸.

Podsumowując, Jan Kazimierz przez większość swego panowania toczył boje z hetmanami wielkimi litewskimi, ale wynikało to z walki politycznej, a próby ograniczenia ich władzy na rzecz hetmanów polnych, którymi byli stronnicy dworu, wynikała z tego założenia. Gdyby Janusz Radziwiłł i Paweł Sapieha należeli do grona owych stronników, z pewnością król nie próbowałby ograniczyć ich władzy, nie było to bowiem jego celem, a jedynie metodą walki z przeciwnikami. Takie postępowanie przynosiło, niestety, ogromne straty dla Litwy, ponieważ skłócenie hetmani i podzielone, też skłócone, wojsko, nie były w stanie właściwie wypełniać zadań przed nimi stojących.

Pomysły na ograniczenie władzy hetmanów wielkich i zrównania ich uprawnień z polnymi nie poszły jednak w niepamięć. Jan Kazimierz wrócił do tej idei, gdy po śmierci Pawła Jana Sapiehy (30 XII 1665) zawakował urząd hetmana wielkiego. O buławę starało się kilku kandydatów, a jej przekazanie było przede wszystkim decyzją polityczną, gdyż albo wzmacniało sprawujących już hegemonię na Litwie Paców, albo mogło wzmocnić wydatnie ich przeciwników z koalicji faksji Radziwiłłów i Sapiehów. Jan Kazimierz początkowo zamierzał więc wstrzymać się z nominacją hetmańską, co jednak spowodowało niezadowolenie obu wrogich sobie obozów litewskich. Już na sejmie wiosennym 1666 r. rozległy się

⁴⁸ *Idem, Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 51–279; K. Bobiatyński, *Armia jako oręż...*, s. 151–162; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy jako metoda umocnienia pozycji rodu na przykładzie jego działań w latach 1655–1665*, w: *Лейб Канега (1558–1633 гг.) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, red. С.В. Марозава, В.У. Галубовіч, А.І. Груша, Гродна 2007, s. 48–59.

w izbie poselskiej głosy, może inspirowane przez dwór królewski, „aby wprzód była oddana, aż będzie *circumscripta* i *limitata potestas* hetmańska, do czego aby był *temporaneus* różne *ingeniosum exagitationes*, a zwłaszcza *ex parte* W.Ks.L. tak *acerrime pro et contra certant*, że w sobotę [=17 IV?] p. Schlichting, poseł kowieński *cum protestatione* odszedł, a zatem *consilia* wszystkie zatamował”⁴⁹. Ów Szlichtyng był sługą Paców, zablokował więc pomysł ograniczenia władzy hetmańskiej⁵⁰. Król ostatecznie wstrzymał się z nominacją na hetmana wielkiego litewskiego, choć wielokrotnie go do tego wzywano⁵¹, ale na drugim (jesiennym) sejmie w tym roku zmuszony był przekazać urząd dotychczasowemu hetmanowi polnemu Michałowi Kazimierzowi Pacowi, buławę polną zaś związanemu z Pacami Władysławowi Wołłowiczowi, wojewodzie witebskiemu, który natychmiast zaakceptował zwierzchnictwo „starszego” kolegi, zwłaszcza że nie dysponował już swoją dywizją ani żadnym zapleczem politycznym i majątkowym⁵². Do pomysłów Jana Kazimierza nawiązał jeszcze Jan III, gdyż hetman polnym i wiernym sojusznikiem był jego szwagier, Michał Kazimierz Radziwiłł, a hetmanem wielkim zdecydowany wróg – Michał Kazimierz Pac. Najpierw próbowano więc „opisać” urzędy hetmańskie, potem król reaktywował podział armii na dwie dywizje podległe swoim hetmanom.

Streszczenie

Celem artykułu jest pokazanie podejmowanych przez Jana Kazimierza Wazę prób zrównania kompetencji hetmanów litewskich, a tym samym ograniczenia władzy hetmana wielkiego. Utworzone na wzór koronny urzędy hetmańskie w Wielkim Księstwie Litewskim cechowały pewne odmienności od rozwiązań koronnych. Podstawową różnicą był prawny brak podległości hetmana polnego hetmanowi wielkiemu, ale ten ostatni miał zdecydowanie większe uprawnienia w stosunku do wojska niż jego „młodszy” kolega. Tym samym w praktyce istniała gradacja obu urzędów, choć nie była ona usankcjonowana teorią. Jan Kazimierz próbował zmienić istniejący stan rzeczy poprzez reformę urzędów hetmańskich. Najpierw postanowił ograniczyć władzę hetmana wielkiego koronnego poprzez stosowną przysięgę, ale próba ta skończyła się na sejmie 1654 r. niepowodzeniem. W tym samym czasie podjął też kroki w celu osłabienia władzy hetmana wielkiego na Litwie, początkowo sprzeciwiając się nominacji na ten urząd hetmana polnego Janusza Radziwiłła, a gdy został do tego zmuszony, hetmanem polnym uczynił podskarbiego wielkiego Wincentego Korwina Gosiewskiego, człowieka całkowicie sobie oddanego. Piastując dwa niezwykle ważne urzędy, oba mające zresztą kompetencje wojskowe, Gosiewski był w stanie kontrolować i paraliżować poczynania Radziwiłła,

⁴⁹ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy; prawo, doktryna, praktyka*, t. 1–2, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2258, Historia, 147), s. 422.

⁵⁰ A. Rachuba, *Szlichtyng (Schlichting, Szlichtink) Jan Szymon*, w: PSB, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 396.

⁵¹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 168.

⁵² *Ibidem*, s. 179–181; A. Rachuba, *Władysław Wołłowicz herbu Bogoria (ok. 1615–1669), hetman polny*, w: *Poczet hetmanów...*, s. 177; NGAB, f. 1730, nr 3, k. 156–156v.

które dwór uznałby za niekorzystne dla siebie. Jednocześnie Jan Kazimierz stworzył dla Gosiewskiego oddzielną dywizję w armii litewskiej, nad którą hetman wielki nie miał władzy. W praktyce owe posunięcia króla przyniosły Litwie serię nieszczęść w zmaganiach z najazdami Moskwy i Szwecji w latach 1654–1655. Nie wyciągnął on jednak z tego właściwych wniosków i w 1656 r., po ucieczce Gosiewskiego z niewoli szwedzkiej, oddał mu władzę nad częścią armii (tzw. lewym skrzydłem) i postanowił całkowicie uniezależnić go od władzy niechętnego mu raczej, potężnego i chimerycznego hetmana wielkiego Pawła Jana Sapiehy. Początkowo więc Gosiewski jedynie ignorował lub zmieniał polecenia Sapiehy odnoszące się do kompetencji hetmana wielkiego (hiberna, sądownictwo, żołąd), ostatecznie jednak zażądał spełnienia obietnicy królewskiej, że to on będzie hetmanem wielkim. Ponieważ jednak Sapieha nie zamierzał zrezygnować z tego urzędu, król postanowił zrównać uprawnienia obu hetmanów, w tym także usunąć z tytułatury określenia „wielki” i „polny” na rzecz „hetman WKsL”. Pomimo groźby konfederacji wojska podległego Sapieze Jan Kazimierz przeforsował na konwokacji w Częstochowie w 1657 r. stosowną uchwałę, ale spotkało się to z gwałtowną reakcją hetmana wielkiego, który przy pomocy swej dywizji (tzw. prawego skrzydła) i podległej sobie faksji wymusił na królu rezygnację ze zgubnych pomysłów. Ostatecznie doszło więc do pogodzenia się obu litewskich hetmanów z zachowaniem *status quo*, w tym sporej niezależności Gosiewskiego, który jednak musiał uznać niektóre prerogatywy „starszego” kolegi. Jan Kazimierz konsekwentnie jednak nie pozwalał na scalenie armii litewskiej, a gdy Gosiewski w bitwie pod Werkami w 1658 r. dostał się do niewoli moskiewskiej dowódcami samodzielnej dywizji lewego skrzydła mianował najpierw Samuela Komorowskiego, a po nim Michała Kazimierza Paca. Dopiero tenże Pac, już jako hetman wielki po śmierci Sapiehy, zlikwidował podział armii na dywizje. Jan Kazimierz zaś jeszcze przed abdykacją podjął kolejną próbę „opisania” buław, ale i tym razem nie potrafił tego zamysłu przeprowadzić.

An Attempt to Equalize the Powers of Lithuanian Hetman Offices under King John II Casimir Vasa Summary

The aim of the article is to present the attempts undertaken by King John II Casimir Vasa to make equal the powers of Lithuanian hetmans and thus to limit the authority of the Lithuanian grand hetman. Despite the fact that the Lithuanian offices of hetman were modelled on the Crown ones, they were characterised by certain differences. The first and most important was the fact that the filed hetman was not subordinated to the grand hetman, but the latter had much greater powers over the army than his “younger” colleague. This resulted in practical gradation of the offices, although an informal one. King John Casimir sought to change this state of affairs with a reform of the office of hetman. First, he wanted to limit the scope of grand hetman’s authority through an appropriate oath, but the attempt failed at the 1654 Sejm session. At the same time, he took steps to weaken the power of the grand hetman in Lithuania, initially by his objection to the appointment of Field Hetman Janusz Radziwiłł to the office, and after a failure of this measure, by appointing to the office of field hetman a man who was totally devoted to him in the person of Grand Treasurer Wincenty Korwin Gosiewski. Holding two extremely important offices, both with the authority over military matters, Gosiewski was able to control and frustrate Radziwiłł’s actions considered unfavourable for the court. With it, the king formed a separate division for Gosiewski in the Lithuanian army, exempted from the authority of the grand hetman. In practice, this step brought a series of misfortunes for Lithuania in her struggles with the aggressions of Moscow and Sweden in 1654–1655. The king, however, did not draw appropriate conclusions, and in 1656, after Gosiewski escaped from Swedish captivity, handed him over the command over a part of the army (the so-called “left wing”) and decided to totally free him from the authority of the unfriendly to him, powerful and moody Grand

Hetman Paweł Jan Sapieha. Initially, Gosiewski only ignored or changed Sapieha's orders related to the authority of the grand hetman (a winter allowance for the army, called *hiberna* ["winter bread"], judicature, soldier's pay), yet finally, he wanted the king to fulfil his promise and make him the grand hetman. Since Sapieha had not the least intention to resign his office, John Casimir decided to equalise the scope of authority of the two hetman offices, and to abolish in their titles the "grand" and "field" terms, making them both "hetmans of the Grand Duchy of Lithuania". Despite the threat of confederation of Sapieha troops, the king pushed his project through to completion at the Częstochowa convocation of 1657. This met with a fierce response from the grand hetman of Lithuania, who with his division of the Lithuanian army (the so-called "right wing") and his faction forced the king to abandon his plans. Finally, however, both hetmans had to reconcile themselves with the *status quo*, which meant a considerable Gosiewski's independence and some superior prerogatives of Sapieha. King John Casimir, however, did not allow to consolidate the army, and after Gosiewski was taken captive in the battle of Werki fought in 1658 against Russia, he appointed commander of the left wing division first Samuel Komorowski and then Michał Kazimierz Pac. It was Pac who, as the grand hetman after Sapieha's death, abolished the split of the Lithuanian army into two divisions. The last attempt to "describe" the offices King John Casimir undertook not long before his abdication only to fail once again.

Bibliografia

- Bobiatyński K., *Armia jako oręż hetmanów w polityce wewnętrznej w Wielkim Księstwie Litewskim w II połowie XVII wieku (lata 1654–1682) – wybrane zagadnienia*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 3, 2009, s. 151–162.
- Bobiatyński K., *Bitwa pod Szklowem (12 sierpnia 1654 r.) – pytania i kontrowersje*, w: *Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jędrzyak, D. Koreś, J. Maroń, K. Widziński, Wrocław 2012, s. 87–105.
- Bobiatyński K., *Kampania zimowo-wiosenna wojsk Janusza Radziwiłła 1654–1655*, w: *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 173–198.
- Bobiatyński K., *Listy Janusza Radziwiłła do króla o działaniach militarnych podczas wojny z Moskwą w okresie od lutego do kwietnia 1655 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 1, 2007, s. 205–221.
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.
- Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.
- Bobiatyński K., *Rozwój kariery dowódczej Michała Kazimierza Paca na tle działań militarnych prowadzonych w Inflantach i Kurlandii w latach 1657–1660*, w: *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś współpr. A. Ziemińska, Toruń 2007, s. 113–129.
- Codello A., *Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656–1660*, „Przegląd Historyczny” 57, 1966, nr 1, s. 49–69.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.
- Kossarzewski K., *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy jako metoda umocnienia pozycji rodu na przykładzie jego działań w latach 1655–1665*, w: *Леў Сянега (1558–1633 гг.) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, red. С.В. Марозава, В.У. Галубовіч, А.І. Груша, Гродна 2007, s. 48–59.
- Kubala L., *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów–Warszawa [1917].
- Matwijowski K., *Próba reformy urzędu hetmańskiego w czasach Jana III Sobieskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historia” 26, 1986, s. 43–52.

- Ochmann-Staniszevska S., Staniszevski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy; prawo, doktryna, praktyka*, t. 1–2, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2258, Historia, 147).
- Rachuba A., *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 415–430.
- Rachuba A., *Janusz Kiszka herbu Dąbrowa (ok. 1586–1654), hetman wielki*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 112–123.
- Rachuba A., *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 37–56.
- Rachuba A., *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655–1663*, Zabrze 2010.
- Rachuba A., *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierz (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica” 11, 1977, s. 81–107.
- Rachuba A., *Sapieha Paweł Jan*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 138–148.
- Rachuba A., *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni” 1994, nr 3(11), s. 379–410.
- Rachuba A., *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655–1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 7, 1997, s. 51–67.
- Rachuba A., *Szlichtyng (Schlichting, Szlichtink) Jan Szymon*, w: PSB, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 395–396.
- Rachuba A., *Uwagi do problemu kampanii Wincentego Gosiewskiego w Prusach Książęcych jesienią 1656 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, nr 3, s. 171–181.
- Rachuba A., *Wincenty Korwin Gosiewski herbu Korwin (zm. 1662), hetman polny*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006.
- Rachuba A., *Władysław Wołłowicz herbu Bogoria (ok. 1615–1669), hetman polny*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006.
- Wasilewski T., *Kiszka Janusz*, w: PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 508–510.
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612–1655: wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów, t. 2: Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004.

Andrzej Wojciech Rachuba (ur. 29 V 1951 w Pułtusk) – jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Historii PAN w Warszawie, kierownikiem Zakładu Badań Źródłoznawczych i Edytorstwa. Specjalizuje się w problematyce społecznej, politycznej i wojskowej Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1569 do 1732 r., jest autorem, współautorem i wydawcą (edycje źródeł) 28 książek, ponad 310 artykułów i recenzji. Od wielu lat sprawuje funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, jest (współ)redaktorem naczelnym „Studiów Źródłoznawczych. Commentationes”, członkiem redakcji, rad redakcyjnych i naukowych wielu czasopism, wydawnictw i instytucji naukowych. E-mail: arachuba@ihpan.edu.pl